

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 148 A

Warszawa, środa 18 maja 1938 r.

Rok XIII

Obcy przemysł zbiera pieniądze na wielką akcję propagandowo-prasową Sensacyjny przebieg zebrania przemysłowców łódzkich

Czynnikami, reprezentujące w Polsce obcy kapitał, zaniepokojone są ostatnio szerzeniem się idei narodowo - radykalnej. Dlatego też myślą o poważniejszej akcji politycznej, któraby pozwoliła na zduszenie poglądów niebezpiecznych dla wielkiego obcego przemysłu.

Gayer, oddając przewodnictwo prof. Krzyżanowskiemu. Referat wygłosił dyr. Wachowiak, który m. in. powiedział, że uświadomieni robotnicy zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy i nie dają się kierować przez t. zw. inteligencję, głoszącą hasła niezyciowe i radykalne.

W zarządzonej przez przewodniczącego dyskusji nikt głosu nie zabrał, co sen. Heyman - Jarecki wyjaśnił faktem, iż jest to dopiero pierwszy wieczór dyskusyjny i zebrani nie są oswojeni z „atmosphera”. Wydaje się jednak, że wchodzi tu raczej w grę niechęć przemysłowców łódzkich do finansowej współpracy w zakresie obrony przed marazmem i niewolnictwem.

Trudno dziś jeszcze przewidzieć, jakie formy przybierze akcja polityczna, będąca wynikiem powyższej akcji finansowej. Niewątpliwą jest rzeczą, że będzie ona skierowana również przeciwko antysemityzmowi, gdyż szereg przemysłowców żydów stawia to, jako konieczny warunek swego udziału finansowego w tej akcji.

Ostatnio na terenie Łodzi odbyło się zebranie klubu dyskusyjno - politycznego, na którym m. in. byli obecni: znany obrońca liberalizmu prof. Adam Krzyżanowski, Andrzej Wierzbicki, firmowy przedstawiciel obcego kapitału w Polsce i dr. Stanisław Wachowiak, dawny wojewoda pomorski, dziś dyrektor generalny „Roburn”, będącego własnością żyda, Alfreda Faltera.

Jak słycać jednak, inne przemysły są bardziej czułe na grozę niewolnictwa, którym straszy je pos. Wierzbicki i wyasygnowały już znaczniejsze sumy na cele akcji propagandowo - prasowej. Zwłaszcza dużą gorliwość przejawiają tu te przemysły, które są najsilniej związane z kapitałem zagranicznym i żydowskim. Niewątpliwie znana wymowa pos. Wierzbickiego przekona również i przemysł łódzki, że marazm i niewolnictwo, które im grozi w postaci zwycięskiego wzrostu idei narodowo - radykalnej, wymaga zorganizowania odpowiedniej akcji finansowej.

Zmiany w szkolnictwie na Wołyniu Seweryn Maciszewski kuratorem?

W związku z ostatnimi zmianami personalnymi na Wołyniu kurator okręgu szkolnego w Równem, p. Eustachy Nowicki przechodzi do Ministerstwa Oświecenia.

bowanego współpracownika, nauczelnika wydziału przydziałnego, niedawno kuratora Z. N. P. p. Seweryna Maciszewskiego.

P. Maciszewski legionista pierwszej brygady, za czasów min. Jędrzejewiczów kierował w ministerstwie wydziałem polityki

oświatowej. Jako kurator wołyński wnosi dokładną teoretyczną znajomość problemów, z którymi się na terenie spotka. Czy będzie miał zrozumienie dla istotnych potrzeb Wołynia z punktu widzenia polskiej polityki narodowej? Zobaczymy.

Lipcowe upały w maju

Temperatura na wydmach mierzej Helskiej od strony południowej osiągnęła temperaturę notowaną w lipcu (53 stopnie C.). W cieniu temperatura wynosiła 24 stopnie. Upały korzystnie odbijają się na połowach łososi, które z dolnych zimnych warstw podpyływają pod powierzchnię morza. Do Helu i Jastarni zawitali już pierwsi letnicy.

Każdy niemal artykuł polityczny zawiera dziś stwierdzenie, że konsolidacja narodowa jest konieczna, a jednak do tej upragnionej konsolidacji ani na krok się nie zbliżamy. Szukanie przyczyn tego stanu rzeczy, może mieć duże znaczenie dla naszego życia politycznego, chociażby tylko dlatego, że ułatwi jasne sprecyzowanie naszej rzeczywistości politycznej.

Poza całym szeregiem przyczyn, natury ściśle politycznej, jak wpływy obcych agencji czy różnica taktyki różnych ugrupowań o zbliżonej ideologii, istnieją przyczyny natury raczej psychicznej, wynikające jednak bezpośrednio z polskiej sytuacji politycznej. Do takich przyczyn należy niewątpliwie brak odpowiedzialności, cechujący wybitnie t. zw. ośrodki dyspozycji politycznej.

drugiej strony zamykanie się w ramach własnej partii i głoszenie monopolu na program, zgodny z potrzebami narodu, może się zrodzić jedynie w atmosferze, gdzie odczuwa się najwyższej odpowiedzialności wobec przyjańców politycznych ale nie wobec całego narodu. Może najklasyczniejszym przykładem braku odpowiedzialności, jest nastawienie na dywersję, rozbijanie, robienie sojuszków z myślą o oszukaniu kontrahenta. Ten typ ludzi nieodpowiedzialnych, wyrządza poważną szkodę, obniżając poziom moralny naszych stosunków politycznych.

Wreszcie brak odpowiedzialności jest cechą nie tylko kierowników życia politycznego, ale całego społeczeństwa. Całe społeczeństwo przyzwyczaiło się do biernego wyczekiwania na wynik rozgrywek, uważając, że jednostki t. zw. apolityczne nie mają nawet obowiązku myślenia o sytuacji swego państwa. Wiele przyczyn złożyło się na taki stan rzeczy. Może najjaskrawszą jest wina rządów autorytarywnych, które od-

5.000 Polaków w Mor. Ostrawie domaga się naprawienia krzywd 20-letnich Ludność polska w Czechosłowacji walczy o autonomię

MOR. OSTRAWA, 17. 5. W Karwinie odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Związek Polaków w Czechosłowacji. Mimo zorganizowania wiecu dopiero w ostatniej chwili po zniesieniu przez ministerstwo spraw wewnętrznych zakazu publicznych zgromadzeń, zebrało się ponad 5.000 osób, które entuzjastycznie oklaskiwały przemówienie przedstawicieli Związku Polaków. Przemawiali: prezes Zwią-

zku poseł dr. Wolf, ks. pastor Berger i p. Ogrocki z Frysztatu. Ks. pastor Berger, omawiając krzywdy, jakich doznała na swej ziemi ludność Śląska Cieszyńskiego w okresie 20-letniej, bezwzględnej czechizacji, podkreślił że ludność polska nie cofnie się przed niczym w walce o należne sobie prawa, w domaganiu się spełnienia swego zasadniczego postulatu, t. j. przywrócenia na

Śląsku Cieszyńskim stanu posiadania z r. 1918. Poseł Wolf w swym przemówieniu zajął się przede wszystkim zagadnieniem autonomii, której domaga się ludność polska, jej znaczenia dla życia polskiego. Reasumując stwierdził, że tylko autonomia w tej formie, w jakiej domaga się jej lud polski, zapewni mu pełny nieskrępowany rozwój i umożliwi wreszcie wyeliminowanie na terytoriach rdzennie polskich obcych, wpływowych elementów.

Straszna katastrofa w podziemiach

LONDYN, 17. 5. W pobliżu St. Charing Cross zderzyły się dwa pociągi pełnione pociągi kolei podziemnej. Jest wielu ciężko rannych. Dotychczas wydobyto 15 rannych.

2 zmarło w szpitalu. Wedle doniesień z godz. 14-jej ilość śmiertelnych ofiar katastrofy na kolei podziemnej wzrosła do 7.

Ks. Kosibowicz u doc. Cywińskiego

Na podstawie zezwolenia prokuratora w więzieniu mokotowskim odbył się szereg widzeń przebywającego tam doc. Cywińskiego. Skazanego w pierwszej instancji na 3 lata więzienia doc. Cywińskiego odwiedził ks. Kosibowicz oraz kierujący jego obroną przed sądem prof. Glaser.

Sprostowanie urzędowe

Z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymaliśmy następujące pismo: W związku z artykułem p. t. „Zamierzenia grupy „Jutra Pracy”, Polityczny klub w Sejmie. Koniunktura doskonała”, zamieszczonym w Nr. 137 dziennika „ABC” z dnia 7 maja 1938 r., na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 14, poz. 186) — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prosi o zamieszczenie nast. sprostowania: Nieprawdą jest jakoby w Izbie Rolniczej „w Brześciu p. minister sprzeciwił się wyborowi prezesa p. Trębickiego, ale w końcu ustąpił pod presją opinii”, natomiast prawdą jest, że wybór p. Trębickiego na prezesa Izby Rolniczej w Brześciu nastąpił podczas nieobecności min. Poniatowskiego w Polsce; również prawdą jest, iż bezpośrednio po powrocie do Polski z urlopu min. Poniatowski zatwierdził ten wybór. — Józef Krzyczkowski Dyrektor Gabinetu Ministra.

Odpowiedzialność

czają od myślenia za całość i zmuszają naciskiem „twardej ręki” do zamykania się w grupie najbliższych przyjaciół politycznych. Większym winowajcą, lecz lepiej ukrytym, są tu mafie, konspiracyjne nie tylko swój skład osobowy, ale swoje istotne cele. Te, decydując o posunięciach politycznych przez kierowanie tajnymi niemi — nie tylko powodowały wyrzeczanie się odpowiedzialności, ale budziły i budzą obrzydliwą nieufność wzajemną w całym polskim społeczeństwie.

talistyczny materializm, który wysunął na czoło zagadnień interes materialny jednostki. Odbudowa poczucia odpowiedzialności, nie jest sprawą łatwą. Pierwszy etap — to wyrzeczanie się wśród kierowników politycznych metod monopolii, fałszywej konsolidacji i dywersji. Niewątpliwie wyrzeka się tego tylko czynniki, które błędziły mimowolnie. „Ośrodki obcej dyspozycji”, w których interesie leży utrzymywanie tych błędów, muszą być zniszczone.

Mają tu swoje grzechy i partie dawnego typu parlamentarnego, które przez realizację celów jedynie partyjnych, spowodowały fałszywe mniemanie, jakoby różnorodność programów (a nie tylko założeń ideowych), była równoznaczna ze stanem ciągłych walk wewnętrznych. Łączy się z tym nadużywanie demagogicznych frazesów, co zabiło wiarę nawet w prawdziwe i słuszne hasła. Wreszcie do zaniku poczucia odpowiedzialności w społeczeństwie, przyczynił się reprezentowany przez ustrój kapi-

Ale to wystarczy tylko na do rażny etap pierwszej mobilizacji sił. Prawdziwe poczucie odpowiedzialności może wytworzyć dopiero współdziałanie całego społeczeństwa polskiego w decydowaniu o losach państwa. Naturalnie, nie wystarczy tu sztuczny, mechaniczny współdziałanie w wyborach parlamentarnych, ale trzeba stać się udziału w pracy społecznej, gospodarczej, samorządowej. Przygotowanie do takiej pracy może dać tylko wychowanie w poczuciu odpowiedzialności za losy narodu. J. W.









